



Uczniowie skarżą się na PKS. Po naszej interwencji jest reakcja

data aktualizacji: 2015.09.08



Z naszą redakcją skontaktowała się uczennica jednej z iławskich szkół, która na zajęcia codziennie dojeżdża z Gałdowa. W otrzymanym od niej mailu czytamy, że bilety miesięczne są drogie, a w autobusach panuje tłok. Najważniejszym zastrzeżeniem naszej czytelniczki są jednak uciążliwości związane z przesiadkami. Obecnie, by dojechać z Gałdowa do Iławy, uczniowie najpierw korzystają z autobusu gimnazjalnego do Ząbrowa, a tam muszą przesiąść się na inny autobus. Skontaktowaliśmy się z prezesem PKS, który uwzględnił przekazane przez nas postulaty młodych pasażerów. Z przyjemnością możemy im przekazać informację, że od października z Gałdowa do szkoły w Iławie dojadą bez przesiadki.

W mailu naszej czytelniczki czytamy o kilku zastrzeżeniach grupy uczniów korzystających z usług PKS na trasie Gałdowo-Iława. Do wszystkich odniósł się prezes spółki, Marek Machnio.

UCZNIOWIE SIĘ SKARŻĄ

- Dotknęła mnie nieciekawa sytuacja i chciałabym, aby można to było nagłośnić - pisze nasza czytelniczka. - Otóż jestem uczennicą szkoły średniej w Iławie, mieszkam w Gałdowie, więc tak jak reszta uczniów muszę dojeżdżać autobusem. Bilet miesięczny z Gałdowa kosztuje ponad 130 zł, podczas gdy zaledwie kilometr dalej, gdzie rozpoczyna się już Ząbrowo, kwota ta nagle maleje do około 50 zł. Zaakceptowalibyśmy taką cenę, ale jest na tyle wysoka, że PKS powinien nam zaproponować bezpośrednie połączenie do Iławy, bez przesiadek.

Codziennie jeździliśmy busami PKS, w których brakowało miejsc. Byłoby to do wytrzymania, gdyby

nie to, że w autobusie brakowało nawet miejsc stojących. Wiele razy byłam zmuszona trzymać się rury, która otwiera się wraz z drzwiami. Po skargach kilka razy jechaliśmy większym autobusem, ale później wszystko szybko wróciło do normy.

Wiosną tego roku, zaczęły się podróże z przesiadkami. Poinformowano nas, że jest to rozwiązanie tymczasowe i już niedługo będziemy jeździć bezpośrednio. Połączenia bez przesiadek zdarzały się jednak tylko raz lub dwa razy w ciągu tygodnia i szybko musieliśmy przywyknąć, że rano z Gałdowa do Ząbrowa zabiera nas autobus gimnazjalny, a tam musimy przesiąść się na kolejny autobus relacji Susz-Piotrkowo-Starzykowo-Symbark-Iława. Myślę, że skoro płacimy tyle pieniędzy za bilet, to powinniśmy być dowożeni bezpośrednio.

Zdarzyło się, że kierowca autobusu gimnazjalnego zapomniał nas zabrać. Było to 1 września. Autobus, który miał nas zabrać z Ząbrowa, nie zjawił się. Mimo że płacimy za bilety niemałą kwotę, musieliśmy biec na pociąg, by w ogóle dojechać na szkoły. Zdegustowani tym faktem, poszliśmy zapytać pani kierowniczkę, dlaczego autobus po nas nie przyjechał. Ona natomiast, nie przejmując się sprawą, odparła, że po prostu zapomniała przekazać, aby po nas przyjechało. Na pytanie ile to potrwa, odpowiedziała "Miesiąc, dwa... A później się zobaczy". My już znamy ten "miesiąc". Szkoda, że jest jakiś elastyczny i ciągnie się jak guma od wiosny.

Mam głęboką nadzieję, że sprawa się szybko rozwiąże, bo nie wyobrażam sobie, aby zimą czekać w innej miejscowości na autobus, który zimą nie zawsze odpali. Mamy marznąć i wracać do swoich domów, idąc pieszo kilka kilometrów? Przecież nie po każdego może ktoś wyjechać".

PKS ODPOWIADA

Ze sprawą zapoznaliśmy prezesa PKS Marka Machnio, który odniósł się do wszystkich zarzutów przedstawionych w liście uczennicy.

W odniesieniu do ceny biletów prezes tłumaczy, że wynika ona po prostu z taryfikatora.

- Rzeczywiście, ma miejsce różnica w zakresie ceny biletów miesięcznych z Gałdowa i Ząbrowa do Iławy. Wynika ona bezpośrednio z taryfikatora, a cena jest zależna od ilości kilometrów na danej trasie. W przypadku połączenia z Gałdowa stosowana jest już wyższa taryfa, zgodnie z odległością - tłumaczy prezes Marek Machnio.

Odnosnie tłoku przedstawiciel spółki wyjaśnia, że na trasie z Gałdowa do Iławy mniejszy bus kursował w czerwcu i maju b.r. Do firmy dotarły wtedy sygnały od rodziców niezadowolonych uczniów i od tej pory, w miarę możliwości, na wyżej wymienionej trasie kursują większe autobusy.

Prezes PKS-u potwierdził także, że dotarła do niego informacja o opisanym przez naszą czytelniczkę incydencie z 1 września. Jednocześnie zapewnia, że sytuacja na pewno się więcej nie powtórzy.

- Tego dnia kurs obsługiwał świeżo przyjęty do pracy kierowca, który po prostu nie wiedział, że w Ząbrowie powinien odebrać przesiadającą się młodzież. Kierowca został pouczony, sytuacja z pewnością się więcej nie powtórzy - mówi prezes Machnio.

W odniesieniu do najważniejszego postulatu uczniów z Gałdowa mamy dla nich dobrą informację. Prezes PKS uwzględnił przekazane przez nas uwagi i zapowiada wznowienie bezpośredniego kursu z Gałdowa do Iławy od października.

- Po przeanalizowaniu tematu podjęliśmy decyzję, że od października uruchomimy połączenie na starych zasadach, bez przesiadki - informuje Marek Machnio. - Z dłuższego urlopu lekarskiego powraca jeden z kierowców, któremu i tak musimy zapewnić pracę.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/49395-uczniowie-skarza-sie-na-pks-po-naszej-interwencji-jest-reakcja>